

Sygn. akt I ACa 363/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Adamiak
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Kuczyńska SSA Magdalena Natalia Pankowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **Województwa (...)**

przeciwko **K. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 marca 2019 r. sygn. akt I C 1404/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód, Województwo (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego, K. S., 88.620 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 lipca 2018 r. do dnia zapłaty. Zażądał też zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że w dniu 12 lutego 2018 r. strony zawarły umowę, w której pozwany zobowiązał się zorganizować wycieczkę do B. i okolic dla stu osób w terminie od 6 do 10 czerwca 2018 r. zgodnie z programem stanowiącym załącznik do kontraktu. Jak wskazano w tym ostatnim dokumencie, w dniu 6 czerwca 2018 r. zaplanowano: wyjazd z miejsca zbiórki w B. (godz. 3:10), obiad na terytorium Słowacji, przyjazd do B. (godz. 18:00) oraz zakwaterowanie w hotelu, obiadokolację w węgierskiej C. (godz. 19:00) i powrót na nocleg (godz. 22:00). Pozwany zobowiązał się podstawić dwa

technicznie sprawne autokary na godzinę 3:00. O godzinie 00:30 w dniu 6 czerwca 2018 r. poinformował organizatora wycieczki (pracownika powoda - R. W.), że pojazdy nie dojadą, bowiem uległy awarii, zaś wyjazd będzie możliwy ok. godz. 15:00. Z tych przyczyn uczestnicy wycieczki, po tym, gdy stawili się w umówionej godzinie (3:00) i miejscu, musieli wrócić do domów. Pozwany zaproponował następnie, żeby wyjazd odbył się dzień później. Tym niemniej wskazał, że w takiej sytuacji, w dniu 11 czerwca 2018 r. uczestnicy zostaliby zakwaterowani w różnych hotelach i musieliby partycypować w kosztach. Po kolejnych rozmowach z pozwanym powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, które zostało doręczone w dniu 6 czerwca 2018 r. Przyczyną skorzystania z tego uprawnienia było m.in. to, że jego przeciwnik procesowy nie zapewnił transportu, a tym samym przyjazdu do B. w dniu 6 czerwca 2018 r. Z tych względów domagał się zapłaty zaliczki, jaką wcześniej uiszczył, w wysokości 44.310 zł, a także kary umownej w tej samej kwocie, która należała się mu z uwagi na odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego (§ 6 ust. 3 umowy).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zażądał też zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 15 marca 2019 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 88.620 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 lipca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz 12.068 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

12 lutego 2018 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się zorganizować w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wycieczkę do B. i okolic dla stu osób w terminie od 6 do 10 czerwca 2018 r. Integralną częścią tego kontraktu był program. Pozwany zobowiązał się podstawić w dniu 6 czerwca 2018 r. o godz. 3:00 dwa sprawne technicznie autokary posiadające sto miejsc siedzących. Wynagrodzenie umowne wynosiło 147.700 zł, zaś powód uiszczył zaliczkę w kwocie 44.310 zł. 1 czerwca pozwany zatelefonował do R. W. - pracownika inicjatora postępowania zajmującego się organizacją wycieczki - z zapytaniem czy byłoby możliwe podstawienie pojazdów wyprodukowanych wcześniej niż w 2013 r. 6 czerwca 2018 r. około godz. 0:30 poinformował powyższa osobę, że zmuszony jest zmienić godzinę wyjazdu na 15:00 z powodu awarii autokarów. Wskazał, że wykonał w sprawie poszukiwania pojazdów zastępczych kilkaset telefonów w całej Polsce, lecz bezskutecznie. R. W. poinformował pozwanego, że nie przyjmuje propozycji późniejszego wyjazdu. Uczestnicy stawili się 6 czerwca 2018 r. w umówionym miejscu i godzinie. W tym samym dniu pomiędzy stronami toczyły się rozmowy. Pozwany nie zaproponował wówczas konkretnych rozwiązań, czy też propozycji imprezy zastępczej w późniejszym terminie. W sytuacji gdy strony nie doszły do konsensusu, powód odstąpił od umowy. Powołał się na § 7 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 oraz ust. 2 kontraktu oraz na art. 493 § 2 k.c. Jako przyczyn odstąpienia wskazał to, że pozwany nie podstawiał autokarów na umówioną godzinę, nie zapewnił w dniu 6 czerwca 2018 r. wyjazdu w stronę W. oraz noclegu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że umowa o wycieczkę ma charakter mieszany i zwiera elementy stosunku prawnego dotyczącego: dzieła, przewozu, najmu pomieszczeń, sprzedaży, przechowania. Jest to czynność prawna rezultatu, a nie starannego działania. W jej wyniku powinien zostać wykonany program imprezy. Stosuje się do niej obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (tj. z dnia 20 lipca 2017 r., Dz.U. z 2017 r. poz. 1553, dalej: (...)). Pozwany ze swojej winy nie spełnił obowiązku realizacji programu wycieczki. Chociaż bowiem, jak podniósł, jego kontrahent litewski odmówił przyjęcia zlecenia, to jednak za zaniechania tego przewoźnika odpowiadał jak za własne działanie (art. 474 k.c.). W oparciu o art. 11 a UstTur ponosił odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy na zasadzie ryzyka. Nie wykazał opisanych w powyższym przepisie okoliczności egzoneracyjnych, bowiem awaria autokarów nie jest sytuacją losową. Co więcej skoro od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą w branży turystycznej, powinien przewidzieć możliwość wystąpienia powyższego zdarzenia i stosownie się do tego przygotować. Należało też od niego wymagać, żeby zaproponował takie rozwiązania organizacyjne i finansowe, które zadowolilyby powoda. Tymczasem zwlekał z zawiadomieniem o awarii autokarów – prawdopodobnym jest bowiem, że już wcześniej miał trudności z najmem pojazdów. Co więcej nie zaproponował nowego programu, lecz tylko ogólnikowo poinformował, że pomimo przesunięcia godziny

rozpoczęcia imprezy turystycznej, będzie w stanie zrealizować wszystkie świadczenia. Zapowiedź ta była niemożliwa do zrealizowania, bowiem wyjazd 10 godzin później spowodowałby zmiany w planie wycieczki i obniżyłby jej standard. Tuż po zakończeniu podróży uczestnicy musieliby przystąpić do zwiedzania bez wcześniejszego noclegu. Również zgłoszona przez pozwanego propozycja przedłużenia wyjazdu, wiązała się z koniecznością zmiany hotelu.

Jeżeli zatem modyfikacja terminu i programu wycieczki były wynikiem okoliczności, za które pozwany odpowiada, to powód skutecznie odstąpił od umowy w oparciu o jej § 7 ust. 1 pkt 1 oraz o art. 14 ust. 5 UstTur. Z tych przyczyn roszczenie o zwrot zaliczki było zasadne (art. 494 k.c.). Zaisntniała też podstawa do naliczenia kary umownej, bowiem to z winy pozwanego nie doszło do zrealizowania wycieczki. Nie było podstaw do jej miarkowania. Wynikało to z tego, że rezultat umowy - a zatem i samo zobowiązanie - w ogóle nie zostały wykonane. Nadto na skutek niezrealizowania wycieczki, na którą przygotowywano się od paru miesięcy, u pracowników i u powoda powstał ogromny zawód i rozczarowanie. Interes inicjatora postępowania został zatem sposób istotnie naruszony. Również postawa pozwanego po odstąpieniu od umowy nie uzasadniała obniżenia kary umownej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. i obciążył nimi w całości pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie:

1. art. 395 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu spełnionych przez niego świadczeń z pominięciem obciążającego powoda obowiązku zapłaty za świadczone na jego rzecz usługi;
2. art. 395 § 2 k.c. i art. 494 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię zakładającą, że dla skutków odstąpienia od umowy ma znaczenie, że umowa o organizację imprezy turystycznej była umową rezultatu, podczas gdy okoliczność ta nie ma wpływu na skutki odstąpienia;
3. art. 11 a ust. 1 UstTur poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji odstąpienia od umowy, podczas gdy sam przepis dotyczy odpowiedzialności za nienależyte wykonanie na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej;
4. art. 493 § 2 k.c. poprzez zastosowanie w sytuacji, gdy nie nastąpiła utrata znaczenia wykonania usługi turystycznej z wyjazdem o godzinie 15:00, a nawet w dniu następnym;
5. art. 14 ust. 5 UstTur:
 - 1) poprzez niewłaściwe zastosowanie do sytuacji, w której powód wskazując precyzyjnie podstawy prawne oświadczenia nie powołał się na tę podstawę, a ponadto zmiana godziny wyjazdu w świetle celów umowy i przewidzianych przez pozwanego działań mających na celu minimalizację skutków opóźnienia nie nakładała obowiązku poinformowania klienta, a w konsekwencji nie stwarzała podstawy do odstąpienia od umowy; - zaś przy przyjęciu, że podstawa ta ma zastosowanie;
 - 2) poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, kiedy nie nastąpiła realizacja jej przesłanek, ponieważ powód nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy niezwłocznie lecz ze znacznym opóźnieniem i na pół godziny przed przesuniętym wyjazdem na imprezę turystyczną, zaś przyczyna odstąpienia nie była istotna, zwłaszcza w kontekście realizacji celu umowy oraz przewidzianych przez pozwanego działań mających na celę minimalizację skutków opóźnienia;
6. art. 491 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy zobowiązanie powoda było podzielne i dla odstąpienia od umowy w całości niezbędne było wykazanie, że spełnienie zobowiązania częściowe nie miałyby dla strony znaczenia, co nie ma miejsca;
7. art. 494 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w razie realizacji ustawowego prawa odstąpienia, stronie która od umowy nie odstąpiła nie przysługuje zwrot spełnionych przez nią świadczeń;

8. art. 496 k.c. poprzez niezastosowanie i zasądzenie zwrotu świadczonych przez powoda świadczeń w sytuacji, gdy pozwany skorzystał z prawa zatrzymania do czasu zaoferowania bądź zabezpieczenia przez powoda roszczenia o zwrot;

9. art. 483 § 1 w zw. z art. 395 § 2 k.c. i 494 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kary umownej w sytuacji odstąpienia przez powoda od umowy, a więc unicestwienia bytu prawnego kontraktu ze wszystkimi jego elementami, w tym zastrzeżeniem kary umownej;

10. art. 3 pkt 4 UstTur poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że przedmiotem umowy o organizację imprezy turystycznej jest jedynie realizacja ustalonego programu wycieczki,

11. art. 354 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie braku współdziałania powoda przy wykonaniu zobowiązania;

12. art. 484 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda zapłaty kary umownej bez jej miarkowania, podczas gdy pozwany wykonał większą część swoich świadczeń, zaś zasądzona kwota kary umownej jest rażąco wygórowana;

13. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez zasądzenie kary umownej bez jej miarkowania i nieuwzględnienie faktu uniemożliwienia pozwanemu przez stronę powodową wykonania zobowiązania, co stanowi przyczynienie się strony pozwanej w stopniu znacznym;

14. art. 5 k.c. - poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie naruszenia przez powoda zasad współżycia społecznego takich jak zasada lojalności i dotrzymywania umów oraz poprzez nieuwzględnienie nadużycia prawa odstąpienia od umowy wskutek skorzystania z niego sprzecznie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

15. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 380 k.p.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, w którym pozwany dochodzi od powoda zapłaty za usługi świadczone na rzecz powoda, zaś odmowa spełnienia przez pozwanego świadczenia oparta została na prawie zatrzymania z art. 496 k.c.;

16. art. 227 w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 380 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka S. R., podczas gdy miał on istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, w tym kwestii istotnych dla oceny przesłanek odstąpienia, możliwości wykonania umowy i miarkowania kary umownej;

17. art. 227 w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. i 299 k.c. i art. 380 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w sytuacji, gdy pozostałe środki dowodowe nie pozwoliły na wyjaśnienie wszystkich okoliczności spornych sprawy;

18. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w postaci dokumentów, korespondencji e-mail i przesłuchania świadków a w konsekwencji niezasadne uznanie, że:

1) oświadczenie uczestników wycieczki oraz R. W. było tożsame z oświadczeniem strony umowy, podczas gdy nie były to osoby umocowane do podejmowania decyzji i składania oświadczeń w tym przedmiocie;

2) w godzinach porannych toczyły się "pomiędzy stronami" rozmowy, podczas gdy jedynie pozwany składał oświadczenia jako strona (zarówno telefonicznie, jak i w formie e-mail), zaś ze strony powodowej pomimo licznych próśb pozwanego brak było kontaktu osoby decyzyjnej, a pierwszym i jedynym oświadczeniem było odstąpienie od umowy;

3) pozwany nie zaproponował żadnych konkretnych rozwiązań, żadnej konkretnej zmiany w programie w związku ze zmianą godziny wyjazdu, ani też terminu wyjazdu i terminu powrotu, podczas gdy informacje takie były przekazywane telefonicznie i e-mailowo;

4) do realizacji programu wycieczki nie doszło z winy pozwanego, podczas gdy pozwany zapewniał o całkowitej realizacji programu, a całkowity brak realizacji programu był zawiniony przez stronę powodową, która nie przystąpiła do korzystania ze świadczeń;

5) pozwany miał problemy wcześniej z autokarami, podczas gdy propozycja zmiany autokarów na inne nie była związana z problemami, które pojawiły się później i miały charakter nadzwyczajny;

6) wskutek opóźnionego wyjazdu zmieniłby się standard wycieczki i tuż po podróży bez noclegu należałoby przystąpić do zwiedzania, podczas gdy pozwany podjął działania celem szybszego pokonania trasy i zminimalizowania skutków opóźnienia;

7) z winy pozwanego nie doszło do realizacji wycieczki i realizacji programu wycieczki, podczas gdy w tym zakresie istnieje znaczne zawinienie po stronie powodowej, która odmówiła wyjazdu na wycieczkę, czym uniemożliwiła jakąkolwiek realizację programu wycieczki, do czego niezbędne jest współdziałanie strony powodowej;

8) fakt wykonania przez pozwanego umowy w znacznym zakresie nie ma znaczenia z powodu braku wyjazdu o określonej godzinie, podczas gdy wyjazd o innej godzinie umożliwiał realizację całości programu wycieczki;

9) z określenia umowy jako umowy rezultatu można wyprowadzić uprawnienia do odstąpienia od umowy w całości w sytuacji, gdy możliwa jest realizacja ze zmianami, a zawinienie w zakresie niezrealizowania wycieczki ze zmianami spoczywa wyłącznie na powodzie;

10) można ocenę zawinienia w opóźnieniu rozpoczęcie imprezy turystycznej rozciągnąć na kwestię zawinienia w zakresie niewykonania całego zobowiązania;

11) okolicznością przemawiającą przeciwko miarkowaniu kary umownej jest żądanie przez pozwanego zwrotu poniesionych przez niego wydatków;

12) tylko powód odpowiada za niewykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, podczas gdy pozwany nie wykazał niezbędnego współdziałania;

13) doszło do zmiany istotnych warunków umowy, podczas gdy powód zapewniał o realizacji wszystkich elementów imprezy turystycznej i zmiana nie była istotna;

14) pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy rano, podczas gdy uczynił to ze znacznym opóźnieniem, na pół godziny przed zmienioną godziną wyjazdu, zaś rano informacja o odmowie wyjazdu pochodziła od uczestników wycieczki, a nie strony umowy;

15) pozwany nie zaproponował powodowi polubownego rozwiązania sporu i wykonania innych świadczeń, podczas wskazywał od początku, iż nadal możliwe jest wypełnienie programu wycieczki, przy czym jednak pracownicy powoda uniemożliwili pozwanemu kontakt z osobą uprawnioną do składania oświadczeń woli, a pierwszym oświadczeniem złożonym pozwanemu przez taką osobę było odstąpienie od umowy;

19. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę umowy łączącej strony, w zakresie jej przedmiotu, a w konsekwencji niezasadne utożsamienie usługi turystycznej z imprezą turystyczną wyrażające się w stwierdzeniu, że spełnienie przez pozwanego świadczeń nie miało znaczenia z uwagi na zmianę godziny wyjazdu, a tym samym niezasadną ocenę rozkładu winy w sytuacji pozwany nie ponosił winy w tym, że uczestnicy wycieczki nie skorzystali z opłaconych usług;

20. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę umowy łączącej strony oraz oświadczenia pozwanej z dnia 06. 06. 2018 r. o odstąpieniu od umowy, w zakresie podstaw odstąpienia od umowy (art. 14 ust. 5 Ustawy o usługach turystycznych), podczas gdy strona powodowa wyraźnie wskazała inną podstawę odstąpienia powołując się na postanowienie umowy i art. 493 kc;

- które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Z tych przyczyn wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o zasądzenie na rzecz powoda zamiarkowanej kary umownej. Zażądał też m.in. przeprowadzenia dowodu z przesłuchanie stron i świadka S. R. na okoliczność: zakresu wykonania umowy, możliwości realizacji umowy przy wyjeździe o godzinie 15:00, wzajemnych oświadczeń stron, braku okoliczności uzasadniających odstąpienie od umowy w całości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny odniósł się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. (zarzut 15.) Pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, kwestionował w nim w istocie postanowienie pierwszoinstancyjne, w którym oddalono żądanie o zawieszenie postępowania (postanowienie – k. 156). Żeby zatem skutecznie dokonać tej czynności procesowej powinien zgłosić wniosek o rozpoznanie powyższego orzeczenia w trybie art. 380 k.p.c., czego jednak zaniechał. Jedynie na marginesie należy dodać, że zastosowanie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. może nastąpić jedynie wówczas, gdy spełniony jest warunek celowości (patrz: wyrok SN z 10 lipca 2002 r. II CKN 826/00). Przesłanka ta nie zaktualizowała się w niniejszej sprawie, gdyż bezcelowe byłoby wstrzymywanie niniejszego postępowania do chwili, gdy inna sprawa, w której pozwany dopatruje się kwestii prejudycjalnej, zostałaby ponownie rozpoznana na skutek wyroku Sądu odwoławczego z 24 maja 2019 r. (wyrok – k. 243).

Odnosząc się zaś do pozostałych postawionych w apelacji zarzutów procesowych, Sąd Apelacyjny zważył, że choć dopiero na tle prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego można dokonać prawidłowej subsumcji, to jednak obszerność i rozliczność przedstawionych uchybień, łącznie z wnioskami dowodowymi skłania jednak do wyjaśnienia na wstępie podstawowych kwestii materialnoprawnych. Pozwoli to ograniczyć potrzebę odniesienia się do zarzutów formalnych, gdyż niektóre z nich dotyczą okoliczności, które nie miały wpływu na treść wyroku. Zarzuty co do oceny dowodów zostaną rozpoznane wraz z zarzutami materialnymi.

Wstępnie należy zatem wskazać, że przedmiotem umowy co do której powstał spór rozpoznawany w niniejszej sprawie, była organizacja więcej niż dwóch usług świadczonych turystom, które były objęte wspólną ceną i tworzyły jednolity program przewidujący m.in. zmianę miejsca pobytu. Tym samym powyższy stosunek prawny dotyczył organizacji imprezy turystycznej (w postaci wycieczki), w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje art. 3 pkt 2 i pkt 3 UstTur. Powyższy akt prawny obowiązywał w chwili zawarcia umowy, to jest w dniu 18 lutego 2018 r. oraz normował istotne prawa i obowiązki jej stron.

Sąd Okręgowy zasadnie ocenił na jego podstawie, że organizator turystyki odpowiada na zasadzie ryzyka. Świadczyła o tym treść art. 11a. 1 UstTur, zgodnie z którym powyższy podmiot jedynie wówczas nie ponosi odpowiedzialności kontraktowej, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych nastąpiło w wyniku okoliczności mających charakter egzoneracyjny (a nie ekskulpacyjny). Chodzi o sytuacje, kiedy wyłączną przyczyną braku lub nieprawidłowej realizacji kontraktu jest: siła wyższa; działanie lub zaniechanie klienta (m.in. podmiotu, który zamierza zawrzeć lub zawarł umowę o świadczenie usług turystycznych na rzecz swoją lub innej osoby, jak i osobę, na rzecz której umowa została zawarta); bądź osoby trzeciej, nieuczestniczącej w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli jej działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć. Powyższa sytuacja prawna stanowi odstępstwo od reguły odpowiedzialności na zasadzie winy za czyny własne oraz osób, za pomocą których umowę się wykonywa (art. 472 k.c. i art. 474 k.c.). Ma jednak zastosowanie w niniejszej sprawie, bowiem, jak stanowi art. 472 k.c., wynika z przepisów szczególnych.

Pozwany spełnił przesłanki odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jaką ponosi organizator imprezy turystycznej, bo nie wykonał umowy w sposób należyty, skoro w zaplanowanym terminie wyjazdu bezspornie nie zapewnił transportu.

Nie wykazał także okoliczności egzoneracyjnych. Skoncentrował się na tym, że do nienależytego wykonania umowy doszło w wyniku zaniechania, jakiego miał się dopuścić jego kontrahent - a więc przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie przewozów autokarowych - który odmówił udostępnienia pojazdów. Zdarzenie to nie mogło aktualizować dyspozycji normy z art. 11 a ust. 1 pkt 2 UstTur już z tej przyczyny, że zostało spowodowane przez podmiot, który miał uczestniczyć w wykonaniu usługi przewidzianej w umowie (przewiezieniu uczestników wycieczki na Węgry), co wyłączało działanie omawianego przepisu. Pozwany nie złożył nadto żadnych dowodów, a nawet nie przywołał skonkretyzowanych okoliczności faktycznych, które świadczyłyby o tym, że zaniechania powyższej osoby nie można było przewidzieć, ani uniknąć. Poprzestał na ogólnikowym stwierdzeniu, że „na skutek zdarzeń od niego niezależnych [...] przewoźnik litewski w ostatnim momencie odmówił przyjęcia zlecenia i wykonania usługi” (odpowiedź na pozew – k. 73). Nie wykazał nadto podstawy egzoneracyjnej z art. 11a ust. 1 pkt 1 **UstTur**, a mianowicie, że do nienależytego wykonania zobowiązania doszło wyłącznie na skutek niewspółdziałania powoda. Zachowanie jego przeciwnika procesowego, a także uczestników wycieczki, bezspornie nie miało żadnego wpływu na to, że autokary nie zjawiły się w określonym w umowie terminie i miejscu (6 czerwca 2018 r., godzina 3:00, B.).

W tych okolicznościach irrelevantne lub niezasadne okazały się te zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., jakie w istocie miały charakter materialny i dotyczyły winy, bądź odpowiedzialności powoda za niewykonanie zobowiązania (zarzut: 18.4., 18.7., 18.9., 18.10. 18.12., 19.).

Wbrew temu co podniesiono w apelacji (zarzut 3.), to, że pozwany ponosił odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania, stanowiło kwestię istotną w sprawie, bowiem determinowało m.in. możliwość skorzystania przez powoda z prawa odstąpienia. Uprawnienie to przysługuje m.in. na podstawie normy z art. 492 zd. 2 k.c., która aktualizuje się na mocy samej ustawy (patrz: Legalis. red. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 23. 2019 r., art. 492, Nb 10; LEX. M. Lemkowski. Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Komentarz do art. 487-497 Kodeksu cywilnego. LexisNexis, 2011 r., art. 492, cz. I), kiedy dłużnik m.in. dopuści się zwłoki, a zatem opóźnienia, za jakie ponosi odpowiedzialność według obowiązującego go reżimu kontraktowego (art. 476 zd. 2 k.c. w zw. z art. 487 § 1 k.c.). Przesłanki zastosowania powyższego przepisu – nie zaś, jak słusznie podniósł pozwany, art. 14 ust. 5 UstTur (zarzut 5.; przepis ten aktualizował się w sytuacji, gdy do niewykonania zobowiązania doszło z przyczyn od organizatora niezależnych co, o czym już wspomniano, nie miało miejsca) - ziściły się w niniejszej sprawie. Z przyczyn za które, o czym już była mowa, pozwany ponosił odpowiedzialność, nie przystąpił bowiem do wykonania umowy w terminie początkowym opisanym w programie stanowiącym integralną część kontraktu, to jest około godziny 3:00 w dniu 6 czerwca 2018 r., kiedy to miał zapewnić przyjazd autokarów (co do możliwości zastrzegania terminu liczonego w godzinach, patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 9. 2019 r., dalej: „Kom.KC.Gniewek”, art. 110, Nb 4 i 5). Rozpoczęcie wykonania zobowiązania w okresie późniejszym kolidowałoby zaś z oczekiwaniami, jakie powód wiązał z realizacją spornego stosunku prawnego. Zostały one w sposób wyraźny określone w załączniku do umowy (k. 10) i były znane pozwanemu już na etapie składania oferty (zapytanie ofertowe – k. 22 – 26, oferta – k. 40). Wynikało z nich, że 6 czerwca 2018 r. uczestnicy wycieczki mieli: przejechać z B. na Słowację, tam odbyć postój i zjeść obiad, a następnie pojechać do B. na W., tam zakwaterować się w hotelu i skorzystać z usług tradycyjnej restauracji. Pozwany proponując rozpoczęcie imprezy turystycznej o 15:00 nie był w stanie zapewnić powyższych atrakcji, a tym samym uniemożliwił realizację zaplanowanego na 19 godzin programu przewidzianego na pierwszy dzień wyjazdu. Wniosek taki płynął zarówno z zasad doświadczenia życiowego, zgodnie z którymi 9 godzin (od 15:00 do 24:00) to czas niewystarczający na wyjazd z Polski do miejsca docelowego, jak i z apelacji, skoro przyznano w niej, że uczestnicy wycieczki przyjechaliby do B. dopiero około godziny pierwszej lub drugiej w nocy w dniu 7 czerwca 2018 r. (apelacja – k. 186, 187). Opóźniony wyjazd spowodowałby nadto modyfikację dalszej części programu. Sam pozwany wskazał w mailu, jaki w dniu 6 czerwca 2018 r. skierował do pracownika powoda, że w takiej sytuacji przesunięciu na następne dni uległyby „niektóre punkty zwiedzania” zaplanowanego na 7 czerwca 2018 r. (k. 86), a nadto, jak wynikało z treści środka odwoławczego, musiałoby ono przebiegać w sposób o wiele bardziej zintensyfikowany, bowiem rozpoczęłoby się nie rano, lecz „wczesnym popołudniem” (apelacja k. 186). Konieczne byłoby nadto, co wskazał sam pozwany, przełożenie na „inny wieczór” wizyty w tradycyjnej restauracji (apelacja - k. 186). Co prawda analizował on również możliwość przesunięcia zakończenia wycieczki z 10 czerwca na 11 czerwca 2018 r., niemniej również w takiej sytuacji znacznej korekcie uległyby

podstawowe parametry świadczonych usług turystycznych. Konieczna byłaby wówczas zmiana w przedostatnim dniu imprezy miejsca pobytu dziewięćdziesięciu spośród stu uczestników i ich rozlokowanie po różnych hotelach (mail pozwanego – k. 90; apelacja). Z tych przyczyn wpływ, jaki na kształt programu miało niewykonanie przez pozwanego świadczenia w terminie, był na tyle znaczny, że, wbrew temu co podniesiono w apelacji (zarzut: 4., 18.6., 18.8., 18.13.) w sposób zasadniczy rzutował na charakter całego wyjazdu. Uniemożliwiało to tym samym zrealizowanie zamierzonego przez powoda i znanego pozwanemu celu zobowiązania (niezasadny okazał się zatem zarzut 4.). Z tych wszystkich przyczyn spełniły się opisane w art. 492 zd. 2 k.c. przesłanki odstąpienia powoda od umowy bez wyznaczania terminu dodatkowego.

W apelacji niezasadnie podniesiono, że powyższe uprawnienie mogło zostać zrealizowane w odniesieniu do części, a nie wyłącznie do całości stosunku prawnego (zarzut 6.). Trzeba zaznaczyć, że odstąpienie od niezrealizowanego w terminie elementu umowy, który dotyczył przetransportowania uczestników wyjazdu do W., czyniłoby niewykonalnym ze względu na właściwość zobowiązania (pozbawionym znaczenia dla strony) pozostałą część stosunku prawnego, jaki dotyczył zapewnienia atrakcji w miejscu docelowym imprezy turystycznej.

Powód złożył pozwanemu oświadczenie woli w formie pisemnej o skorzystaniu z opisanego wyżej prawa kształtującego (oświadczenie wraz z dowodem doręczenia, k. 13 – 15). Uczynił to w sposób prawidłowy, bowiem o powstaniu omawianego uprawnienia decyduje istnienie konkretnych okoliczności faktycznych przewidzianych przez prawo materialne. Zasadnicze znaczenie przy ocenie skuteczności oświadczenia o odstąpieniu ma zatem wskazanie tych faktów (patrz: wyrok SN z 5 kwietnia 2013 r. III CSK 62/13), nie zaś podanie przepisów prawa. Powód spełnił te wymagania, bo chociaż w piśmie skierowanym do pozwanego nie powołał się na art. 492 zd. 2 k.c., to jednak wskazał na przesłanki aktualizujące ten przepis, a mianowicie, że: odstępuje od mowy w związku z „nie podstawieniem Zleceniobiorcy w dniu 6 czerwca 2018 r. o godz. 3:00 [...] autokarów”; „wyjazd na wycieczkę o godz. 15:00 nie zapewni mu realizacji ustalonego umową programu wycieczki”; a „wykonanie [...] częściowe umowy [...] w nieodpowiednich warunkach, nie miałyby dla Zleceniodawcy znaczenia ze względu na właściwość zobowiązania i ze względu za zamierzony przez tę stronę cel umowy”.

Skorzystanie z powyższego prawa kształtującego nie nastąpiło też w warunkach opisanych w hipotezie art. 5 k.c. (zarzut 14.). Pozwany niezasadnie zarzucił nielojalność stronie przeciwnej. Słusznie co prawda podniósł (zarzut 18.3., 18.15.), że w chwili kiedy nie zapewnił transportu na umówioną godzinę, złożył propozycję dotyczącą sposobów dalszego działania w zaistniałej sytuacji, niemniej oferta ta kolidowała z programem wycieczki. Dotyczyła ona przesunięcia wyjazdu o 12 godzin (bezsporne), co, o czym już wspomniano, wiązało się: z pozbawianiem uczestników jakichkolwiek atrakcji w pierwszym dniu imprezy; z koniecznością przesunięcia zaplanowanej kolacji w tradycyjnej węgierskiej restauracji „na inny wieczór”; ze znacznie zintensyfikowanym, bo rozpoczętym później niż było w planach, zwiedzaniem; zaś w przypadku wydłużenia wyjazdu o jeden dzień, z koniecznością zmiany miejsca pobytu uczestników i ich rozlokowaniem po różnych hotelach. W takich okolicznościach to postawa pozwanego miała charakter nielojalny, gdyż, jak sam podniósł, przekonywał uczestników wycieczki, że złożona przez niego propozycja „umożliwi wypełnienie programu”. Nie wykazał również, aby w dniu 6 czerwca 2018 r. pracownicy strony przeciwnej „uniemożliwili” mu komunikację z powodem (zarzut 18.15.). Potrzeba takiego kontaktu powstała z przyczyn, za które pozwany ponosił odpowiedzialność, zaś umowa nie pozbawiała go możliwości samodzielnego skomunikowania się z osobą reprezentującą jego przeciwnika procesowego. Zresztą, wbrew temu co podniósł w apelacji, po tym gdy na trzy godziny przed planowanym wyjazdem, zatem w ostatnim momencie, kiedy było już zbyt późno na poinformowanie uczestników, odwołał przyjazd autokarów i stwierdził, że najwcześniej dojadą one na 15:00, w istocie nie dał inicjatorowi postępowania pola do „współdziałania z nim szukając zadowalającego wyjścia z sytuacji”. W tym stanie rzeczy nie można decyzji powoda, występującego w imieniu pracowników, którzy nie zgodzili się na niesatysfakcjonujące rozwiązania, czemu dali wyraz rezygnując z wyjazdu, w ich interesie odstąpił od umowy, określić jako niezgodnej z zasadami moralnymi. Reguł tych nie naruszył też z uwagi na moment, w jakim złożył powyższe oświadczenie. Owszem, nie dokonał tego w godzinach rannych 6 czerwca 2018 r. za pośrednictwem R. W. (zarzut 18.1., 18.14.) - bowiem pracownik ten nie miał upoważnienia, żeby go reprezentować - niemniej chociaż zgodnie z umową mógł to uczynić w terminie 30 dni od powzięcia wiadomości o podstawie odstąpienia (§ 7 ust. 2), to jednak uprawnienie

to zrealizował już w ciągu pierwszej doby. Wtedy też, ok. godziny 14:30, poinformował przeciwnika procesowego (email – k. 16). Nastąpiło to zatem już po około trzech godzinach od utrwalenia się stanowiska pozwanego co do realizacji przedmiotu kontraktu i przed zaproponowaną przez niego na godzinę 15.00 porą rozpoczęcia realizacji usługi. Trzeba też wskazać, że reakcja pozwanego na odmowę na wyjazd o zaproponowanej przez niego godzinie była niestabilna i mogła spowodować zrozumiałą dezorientację, skoro najpierw oświadczył o 4:07, że „odwołujemy przyjazd autokarów do B.” (mail k. 87), a następnie o 9:40, że „jesteśmy przygotowanie na każdą ewentualność”, żeby o 11:32 oświadczyć, że „przystępujemy do realizacji umowy” (k. 91). Samodzielnej przesłanki działania wbrew zasadom współżycia społecznego nie mogło też stanowić to, że, co w istocie zarzucono w apelacji, powód nie godząc się na wycieczkę, która nie spełniała wcześniej ustalonych parametrów, doprowadził do powstania szkody w majątku pozwanego.

Powodowi, który skutecznie odstąpił od umowy, przysługiwało w rezultacie prawo żądania tego, co spełnił w jej ramach (art. 494 § 1 k.c.), a więc zwrotu zaliczki w wysokości 44.310 zł, jaką bezspornie dał.

Wbrew temu co wskazano w apelacji (zarzut 1.), analogiczne uprawnienie nie przysługiwało pozwanemu. Wynikało to z tego, że umowa o świadczenie usług turystycznych stanowi czynność prawną rezultatu. Na taki jej charakter wskazuje nie tylko doktryna (patrz: Legalis. red. J. Rajski. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. System Prawa Prywatnego tom 7. Wydanie 4. 2018 r., rozdział XVII, Nb 6) i w orzecznictwo (wyrok SA we Wrocławiu z 30 maja 2014 r. I ACa 455/14), lecz również analiza spornego kontraktu – utożsamia się w nim wykonanie zobowiązania z realizacją programu wyjazdu (§ 6) – jak też UstTur, w której imprezę turystyczną ustawodawca traktuje jak wymagające zrealizowania „dzieło”, mogące podlegać reklamacji lub procedurze usunięcia wady (art. 16 b). Oznacza to, że pozwany zobowiązany był nie tyle do dołożenia należytej staranności, co do osiągnięcia rezultatu umowy opisanego w jej § 1. Jak już wspomniano, polegał on na organizacji wycieczki do B. i okolic zgodnie z załącznikiem do kontraktu (§ 1 umowy). Skutek ten byłby osiągnięty, gdyby uczestnikom podróży zapewniono realną możliwość odbycia imprezy turystycznej, a więc skorzystania w zaplanowanym czasie ze wszystkich usług turystycznych (w postaci przewozu, zwiedzania, noclegów itp.), które, jak wynikało z art. 3 pkt 1 UstTur, tworzyły jednolity program. Pozwany co prawda poczynił starania, żeby osiągnąć ten cel – bezspornie zawarł umowy dotyczące środka transportu, pokoi hotelowych, przewodników, i.t.p. - niemniej nie stworzył warunków do realizacji wycieczki w sposób zgodny z umową. Na co już wskazano, nie był w stanie zapewnić uczestnikom jakichkolwiek atrakcji w pierwszej dobie wyjazdu, zaś również w następnych dniach impreza turystyczna odbiegałaby od przyjętych założeń (umówionego rezultatu). Jeżeli więc działania, jakie przedsięwziął w celu wykonania zobowiązania, nie doprowadziły do osiągnięcia skutku obligacyjnego, to brak było podstaw, aby uznać te czynności za świadczenia kontraktowe (analogicznie należy przyjąć, że jedynie oddanie dzieła, nie zaś nieskuteczne czynności zmierzające do jego wykonania, stanowią świadczenie przyjmującego zamówienie na rzecz zamawiającego). W konsekwencji nie przysługiwało mu prawo żądania ich zwrotu na skutek tego, że doszło do odstąpienia od umowy (art. 494 § 1 k.c.). Jedynie na marginesie należy dodać, że do takiej samej oceny prowadziła analiza przepisów UstTur. Ilekroć ustawodawca przyznał w tym akcie prawnym uprawnienie klientowi do odstąpienia od umowy o świadczenie usług turystycznych z uwagi na jej niewykonanie, zawsze wyłącznie jemu, a nie organizatorowi turystyki, dał możliwość domagania się zwrotu wniesionych świadczeń (np. art. 14 ust. 5, art. 14 ust. 6, art. 16 a ust. 2 i ust. 3 UstTur).

Skoro zatem pozwany nie spełnił na rzecz powoda żadnego świadczenia wzajemnego, to nie miał podstaw, aby wstrzymywać się w oparciu o art. 496 k.c. ze zwrotem tego, co otrzymał w ramach spornej czynności prawnej (niezasadny okazał się więc zarzut 8.). Trzeba też dodać na marginesie, że ten ostatni przepis aktualizuje się wyłącznie wówczas, gdy wierzyciel spełnił dług wobec drugiej strony, a nie wtedy, kiedy poniósł jedynie szkodę (stratę) w wyniku zawarcia kontraktu.

Przechodząc do zarzutów odnoszących się do oceny kolejnego roszczenia powoda, Sąd Apelacyjny zważył, że mógłby żądać zapłaty kary umownej, gdyby odstąpił od umowy „z przyczyn leżących po stronie” pozwanego (§ 6 ust. 3 umowy). Również z norm zawartych w kodeksie cywilnym wynikało, że do aktualizacji powyższego roszczenia konieczne jest takie nienależyte wykonanie zobowiązania, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność kontraktową (patrz: wyrok SN z 27 września 2013 r. I CSK 748/12). Opisane wyżej przesłanki spełniły się w niniejszej sprawie. Jak już bowiem

wspomniano, do odstąpienia doszło z uwagi na niezrealizowanie świadczenia umownego, za co pozwany odpowiadał na zasadzie ryzyka. Wbrew temu co wskazano w apelacji, roszczenie z kary umownej nie wygasło tylko z tej przyczyny, że zakończył się stosunek prawny, w którym ją unormowano (zarzut 9.). W orzecznictwie podnosi się, że można jej dochodzić również w sytuacji, gdy jak w niniejszej sprawie, doszło do niewykonania umowy w następstwie odstąpienia od umowy (patrz: wyrok SN z 28 czerwca 2017 r. IV CSK 525/16; postanowienie SN z 14 maja 2019 r. V CSK 33/19). Jak nadto słusznie się w nim wskazuje, skutek w postaci tego, że kontrakt „uważa się za niezawarty” stanowi element fikcji, która jednak co do zasady nie ma zastosowania do postanowień zabezpieczających lub upraszczających wyrównanie szkody w znaczeniu bardziej potocznym niż w art. 361 § 2 k.c. (a zatem w przypadku m.in. art. 483 k.c.; patrz: wyrok SN z 2 października 2007 r. II CNP 101/07).

Wysokość kary umownej, do której powód nabył prawo, wynosiła, zgodnie z § 6 ust. 3 kontraktu, 30% wynagrodzenia określonego w § 3 ust. 1, a zatem 44.310 zł.

Nie spełniły się ustawowe przesłanki do jej miarkowania. Po pierwsze, zobowiązanie pozwanego, które polegało na zapewnieniu uczestnikom wycieczki świadczeń opisanych w programie, w ogóle nie zostało wykonane. Odpadła tym samym pierwsza rozłączna podstawa, od której norma z art. 484 § 2 k.c., uzależnia zmniejszenie omawianego roszczenia (niezasadny okazał się więc zarzut 12.). Po wtóre, aby kara umowna była rażąco zawyżona, a tym samym, żeby spełniła się druga z przesłanek jej miarkowania, powinna na pierwszy rzut oka znajdować się w rażącej dysproporcji do szkody, jakiej rzeczywiście doznał wierzyciel (patrz: K..KC.G., art. 484, Nb 6). W doktrynie zasadnie się podnosi, że chodzi o uszczerbek obejmujący najszerzej rozumiany interes uprawnionego. W jego zakres wchodzi bardzo odległe i rozproszone szkody, które nie byłyby objęte kompensatą na zasadach ogólnych (patrz: K..KC.G., art. 484, Nb 6). Ciężar dowodu powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym. Ten nie wykazał swego

twierdzenia, że na skutek niewykonania umowy powód nie doznał szkody. Jego stanowisko było niewiarygodne, bowiem jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy i co wynikało z zasad doświadczenia życiowego, zaniechanie udzielenia pracownikom obiecanego im i zaplanowanego na długo wcześniej wypoczynku zagranicznego miało negatywny wpływ na ich stan emocjonalny i może przełożyć się na efektywność, czy też motywację w pracy, co nawet przy niewielkim natężeniu tego zjawiska, w sytuacji gdy chodzi o 100 osób, kreuje u pracodawcy (u powoda) konkretne niedogodności. Te wynikały też niewątpliwie z dezorganizacji, jaką spowodował nieudany wyjazd, skoro wszyscy uczestnicy stawili się w miejscu i terminie zbiórki, rezygnując w tym czasie z innych planów, a w następnym dniu po jego odwołaniu, część z osób, które miały mieć urlop, stawiała się do pracy (zeznania E. T. – k. 157). Wbrew temu co podniesiono w apelacji, odpowiedzialność pozwanego za powyższy uszczerbek nie była też częściowo wyłączona z uwagi na przyczynienie się powoda do jego powstania (na taką przesłankę miarkowania kary umownej wskazuje się w doktrynie, patrz: patrz: K..KC.G., art. 484, Nb 8; zarzut: 11., 13.). Inicjator postępowania nie wpłynął w szczególności na niewykonanie świadczenia niepieniężnego z uwagi na brak współdziałania. Przeciwnie, zrealizował wszystkie obowiązki, jakie spoczywały na nim w oparciu o art. 354 k.c., bowiem uczestniczył w realizacji zobowiązania w sposób wynikający z jego treści – zapewnił stawiennictwo uczestników wycieczki w godzinie i miejscu oznaczonym w umowie - a nadto, o czym już była mowa, nie zachowywał się nielojalnie (sprzecznie z zasadami współzycia społecznego). Wszystkie okoliczności, jakie wyżej wymieniono uniemożliwiały postawie tezy, że kwota kary umownej *prima facie* rażąco odbiegała od uszczerbku, jaki poniósł on w wyniku odstąpienia.

Sąd Apelacyjny zważył końcowo, że w świetle wszystkich przywołanych wyżej argumentów niezasadny był też, powiązany z zarzutem naruszenia art. 227 k.p.c. (zarzut: 16. I 17.), wniosek o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania stron oraz z zeznań świadka S. R.. Okoliczności, jakie pozwany chciał wykazać w oparciu o powyższy materiał, były irrelevantne w zakresie, w jakim dotyczyły czynności, których dokonał w celu zrealizowania umowy (to, jak się wydaje, miał na myśli wskazując na „zakres wykonania umowy” oraz „wzajemne świadczenia stron”). Także twierdzenia co do sposobu, w jaki wykonałby kontrakt, gdyby nie doszło do odstąpienia (takie znaczenie należało, jak się wydaje, nadać tezie dowodowej dotyczącej: „możliwości realizacji umowy przy wyjeździe o godzinie 15:00”, „braku okoliczności uzasadniających odstąpienie od umowy w całości”), nie były kwestionowane w niniejszym postępowaniu. Podniósł on w nich, że zrealizowałby wszystkie punkty programu wycieczki, z tym że doszłoby w jej trakcie do: opóźnionego o 12 godzin wyjazdu (k. 73); przyjazdu na Węgry o godzinie 1 lub 2 w nocy zamiast o 18:00, bez

planowanych przystanków oraz wizyt w restauracjach (k. 187); przesunięcia atrakcji przewidzianych na 6 i 7 czerwca 2018 r. (k. 73); odbycia kolacji w tradycyjnej węgierskiej restauracji w inny wieczór (k. 186); opóźnienia śniadania i zwiedzania przewidzianego na 7 czerwca 2019 r. (k. 186); a także braku możliwości zakwaterowania uczestników wycieczki w jednym hotelu w przypadku wydłużenia wyjazdu o 24 godziny (k. 73). Skoro więc również Sąd Apelacyjny uwzględnił powyższe twierdzenia, to zbędne było ich wykazywanie w oparciu o zgłoszony wniosek dowodowy. Z tych wszystkich przyczyn został on oddalony.

Marginalnie więc tylko należy zauważyć, że tak skonstruowany zarzut aktualizowałby się w przypadku dopuszczenia dowodu na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia, nie zaś w przypadku odmowy jego przeprowadzenia, gdyby ta ocena była błędna (zob. wyrok S. N. z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 20/00).

Skoro zatem powód wykazał swoje roszczenie, zaś pozwany nie udowodnił przesłanek tamujących lub unicestwiających to żądanie, to Sąd Okręgowy zasadnie je uwzględnił.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wyniki sporu. Skoro zatem pozwany przegrał postępowanie apelacyjne, to powinien zwrócić całość wydatków, jakie jego przeciwnik procesowy poniósł do swojej celowej obrony (4.050 zł: opłata za czynności radcy prawnego - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)